

ARTYKUŁY

KATARZYNA WASZCZYŃSKA
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Warszawski

METODY PRACY, ZASADY I PRAKTYKA PODZIAŁU REGIONALNEGO W MONOGRAFIACH OSKARA KOLBERGA

Sto lat temu, w setną rocznicę urodzin Oskara Kolberga, Stanisław Lam pisał:

długie lata upłyną, setka pracowników zasiądzie do odtwarzania przeszłych dziejów, zmieni się niejedno, obalone czy to sądem nowym, czy odkryciem niezwykłym, fundamenta tylko złożone przez Kolberga niewzruszone zostaną, bo kładł je pracownik światły i rozumny, człowiek prawdziwej wiedzy i gruntownych studiów (Lam 1914b: 134).

Można powiedzieć, że spełnia się ta przepowiednia. Dowodem jej prawdziwości są refleksje i opracowania towarzyszące kolejnym rocznicom związanym z Oskarem Kolbergiem, w których przedstawia się badacza i autora wielotomowych dzieł: *Lud* oraz *Obrazy etnograficzne* w różnych ujęciach i zestawieniach porównawczych, często tematycznych¹. Nie inaczej jest i tym razem, w 200-lecie urodzin Kolberga, gdy kolejne pokolenie badaczy stara się na nowo odczytać jego dzieła i przybliżyć współczesnym.

¹ Przykładem mogą być liczne artykuły publikowane w 1914 r. w takich pismach, jak „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany”, „Zorza” czy „Prawda. Tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki”, a także numer tematyczny czasopisma „Lud” 1955, 42: 1; wydanie Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga, zapoczątkowane w latach 1961-1964 reprintem 36 tomów pierwodruku z lat 1857-1907 (Linnette 1991: 6) oraz ułożenie programu edycji, w którym do wydanych już monografii będą dodane tomy suplementowe (pisze o tym Ewa Antyborzec w artykule zamieszczonym w niniejszym tomie „Ludu”).

Celem niniejszego artykułu jest rekonstrukcja Kolbergowskich metod pracy, ich analiza oraz refleksja nad ich współczesną recepcją. Metody te dotyczą zbierania i porządkowania materiału, w tym zaproponowanego podziału regionalnego.

Informacje wprowadzające

Początki zainteresowań ludoznawczych Oskara Kolberga przypadają na 1839 rok i dotyczą twórczości muzycznej mieszkańców wsi z okolic Wilanowa koło Warszawy. W późniejszych latach zbiory były sukcesywnie uzupełniane o kolejne pieśni i melodie² i zostały opublikowane w 1857 roku w pracy *Pieśni ludu polskiego*. Zastosowany w niej podział tematyczny ukazał jednak „pewne niedogodności, bo nie dozwolił w massie nagromadzonych różnorodnych materyjałów, dopatrzeć i wyróżnić szczegółów prowincjonalnych” (Kolberg 1962a: 5) oraz nie uwzględniał kontekstu, w którym te utwory były wykonywane. Dostrzegając te braki, Kolberg zdecydował się zmienić sposób prezentacji: do zbioru pieśni i melodii dodał przykłady innej twórczości ustnej oraz wprowadził charakterystykę danej społeczności. Tym samym postawił przed sobą nowy cel: nakreślenie ogólnego obrazu etnograficznego kraju³, a nie tylko charakteru muzyki ludowej. Realizację tego celu rozpoczął opracowaniem *Sandomierskie*, wydanym w 1865 roku, którym też otwiera wielotomowe dzieło zatytułowane *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*. Od 1865 do 1890 roku (roku śmierci Kolberga) udało się opublikować, poza wspomnianym tomem, także: *Kujawy* (2 t.⁴), *Krakowskie* (4 t.), *Wielkie Księstwo Poznańskie* (7 t.), *Lubelskie* (2 t.), *Kieleckie* (2 t.), *Radomskie* (2 t.), *Łęczyckie*, *Kaliskie* (po 1 t.). Równoległe z nimi (począwszy od 1882 r.) ukazywała się zbudowana na podobnych zasadach co *Lud*, i również wielotomowa, seria *Obrazy etnograficzne*. W jej ramach Kolberg opublikował: *Mazowsze* (4 t.), *Pokucie* (4 t.) i *Chelmskie* (1 t.). Zaplanowany piąty tom *Mazowsza*, drugi tom *Chelmskiego* i *Przemyskie* zostały wydane w 1891 roku, już po śmierci Kolberga, przez jego współpracownika Izydora Kopernickiego. Spuścizna Kolberga wykracza poza wymienione tomy. Wiele zgromadzonego materiału pozostało w rękopisach i teczkach, które są sukcesywnie wydawane jako tomy *Dzieł Wszystkich*.

² Patrz: teksty Piotra Grochowskiego i Violetty Wróblewskiej oraz Weroniki Grozdeu-Kołacińskiej zamieszczone w tym tomie „Ludu”.

³ Na stronach przedtytułowych serii od 2 do 11 *Ludu* zamieszczono adnotację: „materyjały do etnografii słowiańskiej”. Świadczy ona o chęci pokazania kultury polskiej w słowiańskim kontekście, ale też wykazania związków między kulturą polską a dawną słowiańską (Tarko 1973: 41). W tomach: *Chelmskie*, *Pokucie*, *Mazowsze stare* mimo braku tej informacji można znaleźć materiały dotyczące społeczności ruskich, potwierdzające pierwotne zamierzenie.

⁴ Poszczególne części *Ludu* nazywał Kolberg „seryjami”, natomiast w *Obrazach etnograficznych* używał już określenia „tom”. W artykule stosuję określenia „seria” i „tom” wymiennie.

Pozyskiwanie materiałów i metody pracy

Kolberg w swoich pracach wykorzystywał materiały pochodzące z różnych źródeł. Wiele z nich było efektem jego własnych doświadczeń terenowych. We wstępie do *Pieśni ludu polskiego* zdradzał: „od lat kilkunastu robiłem wycieczki po kraju w celu skrętnego i wiernego ich [pieśni – K.W.] spisywania” (Kolberg 1961: V). Warto tu zwrócić uwagę na słowo „wycieczka”, choć Kolberg używał w podobnych kontekstach także określeń: „wędrowka” (np. 1963c: str. nienumerowana) i „podróż” (np. 1965: 102). Odnoszą się one przede wszystkim do tego okresu jego życia, w którym łączył pasję zbieracza z obowiązkami służbowymi, związanymi z pracą nauczyciela muzyki czy księgowego w Zarządzie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej (1845-1857), a potem w Zarządzie Dyrekcji Dróg i Mostów (1857-1861). W 1861 roku zrezygnował ze stałej pracy i skoncentrował się tylko na zbieraniu, opracowywaniu i wydawaniu kolejnych publikacji (Miller, Skrukwa 2007: 150). Od tego czasu swoje działania (co szczególnie dobrze widoczne jest w korespondencji) nazywał „czynnościami etnograficznymi” (Kolberg 1965: 133), „badaniami szczegółowymi ludu” (1965: 246) czy po prostu „zbieraniem” (1965: 99). Zmiana ta dobrze ilustruje proces kształtowania się postawy Kolberga jako zbieracza, który był już nie tylko fascynatem, ale także rejestratorem i badaczem. W tym kontekście warto przybliżyć sposób organizacji pracy w terenie oraz jej przebieg. Na początku badacz wybierał bazę, która pozwalała mu na eksplorowanie danej okolicy. Najczęściej stanowiły ją domy znanych mu i zaprzyjaźnionych osób. Jednym z przykładów może być krakowska rodzina Konopków, dzięki której możliwe było zbieranie materiałów z okolic Modlnicy, Mogilan i Tomaszowic. Za tę pomoc odwdzieczył się, dedykując im tom *Krakowskiego* (Kolberg 1962c: str. tytułowa). Niektóre z osób udzielających gościny były także pomocne w pozyskiwaniu materiału (zbierając go lub polecając rozmówców), z perspektywy współczesnych badań można powiedzieć, że pełniły rolę „odźwiernych” (por. Hammersley, Atkinson 2000: 73-88). W niektórych miejscach Kolberg przebywał kilkakrotnie, czasem w odstępach kilku lat, na przykład w Krakowskiem, a w innych jednorazowo lub w dużym odstępach czasu, na przykład w Augustowskiem (Kopernicki 1964: IX-XI).

Opisując proces zbierania materiału, trzeba podkreślić udział oraz zaangażowanie Kolberga: „sam własnym staraniem wraz z nutami wydobyłem z ukrycia naszych zagród” (1961: V), a także troskę o wierność i dokładność zapisu. O ewentualnej korekcie pisał, że „była rzeczą mego sądu i sumienia” (1961: VI). Przy każdym zebranych materiale/informacji wskazywał miejsce pozyskania – wieś lub miasto i/lub ich okolicę (1961: VI). Można zatem uznać, że w ten sposób dał początek metryczce wywiadu, choć w jej skróconej formie, nie uwzględniał bowiem ani daty rozmowy czy pozyskania informacji, ani danych rozmówców. I tak jak kwestię dat można *post factum* rozwiązać, analizując pod

tym kątem korespondencję, tak informacje dotyczące osób, z którymi rozmawiał, są bezpowrotnie utracone. Jak jednak wynika z odpowiedzi Kolberga na recenzję jednego z tomów *Pokucia*, zdawał on sobie z tego sprawę i czynił to świadomie:

[powinno się – K.W.] podać dla potomności i nazwiska śpiewaków Hryciów lub śpiewaczek Hafek, co by (...) znakomicie użyteczność zbioru podniosło, lecz przyznajemy się do tego otwarcie – uczynić tego nie uważaliśmy już za rzecz konieczną, więc zaniedbaliśmy tych szczegółów, równie jak nasi poprzednicy (Kolberg 1971: 414).

Agata Skrukwa tłumaczy, że postępowanie to wynikało z przyjętej postawy badawczej Kolberga, w której „bezpośredni wykonawca pieśni był dla niego osobą przekazującą artystyczny dorobek swego środowiska, a nie twórcą indywidualnym” (Skrukwa 1973: 61). Warto przypomnieć, że działalność Kolbergowska przypadła na okres, w którym – z jednej strony – dominowała wywodząca się z romantyzmu fascynacja kulturą ludową⁵, z przekonaniem o jej samorodności i autentyczności, przez co przyznawano jej rolę zaplecza kultury narodowej, a z drugiej strony kształtowała się postawa badawcza mająca źródła w pozytywizmie. Wyróżniała ją „bycie na zewnątrz” badanych zjawisk, przy jednoczesnym narzucaniu, poprzez autorytet badacza, sposobu ich pojmowania. To wszystko sprawiało, że refleksję o kulturze zdominowała kultura ludowa, która była postrzegana przez pryzmat zbiorowości/grupy, a nie pojedynczego człowieka. Takie podejście charakteryzowało wytyczne badawcze i opisowe praktycznie do II połowy XX wieku.

W opisie metod pracy Kolberga warto zwrócić uwagę na „skrzętność”, która w jego rozumieniu oznaczała: dokładność, drobiazgowość, dbałość o każdy najmniejszy szczegół oraz systematyczność. Dzięki niej, jak twierdził, będzie możliwe zestawianie informacji i ich porównywanie, co z kolei przełoży się na dostrzeżenie i wyróżnienie cech kulturowych zarówno charakterystycznych dla danych obszarów, jak i będących wynikiem wpływów obcych. Takie podejście pozwalało też na ukazanie, „w jaki sposób układała się treść pierwiastkowa i prosta w warianty i jak dalece wyobrażenia jednych ludów oddziaływały na wyobrażenia o drugich” (Kolberg 1971: 265). A zatem celem podejmowanej pracy było przede wszystkim poszukiwanie różnic, choć, co trzeba wyraźnie zaznaczyć – Kolberg podchodził do nich krytycznie:

bo jak nie ma dwóch ludzi na świecie zupełnie do siebie podobnych, tak tem mniej są nimi całe wsie, osady i t.p. w ciągłej a stopniowej przedstawiające nam się *odmianie*, która ze drobnymi odcieniami rozwija się w obrębie mil kilku a często kilkunastu, nie może zwykle jeszcze rościć prawa do stanowczego miana: *różnicy*, a tem mniej *odrębności* (Kolberg 1962a: 7).

⁵ Pod tym określeniem rozumiano wówczas kulturę warstwy chłopskiej.

Obok materiałów własnych korzystał też z opracowań innych autorów, których prace były mu znane. Można więc powiedzieć, że tworzył w ten sposób rozbudowany „stan badań”, z którego mogli korzystać zainteresowani tematem czytelnicy. I choć niektórzy zarzucali mu selekcję cytowanych prac (np. Trawińska 1955: 251), to jednak dla większości pozostał „szperaczem archiwalnym, dociekliwym badaczem staropolskiej literatury, uczonym ogarniającym swoją lekturą prawie wszystko, co za jego życia ukazało się w druku” (Gajek 1955: 44).

Oprócz wymienionych źródeł Oskar Kolberg wykorzystywał również materiały pozyskiwane od osób mu znanych, które na jego prośbę lub z powodu własnych zainteresowań gromadziły interesujące go dane. Przykładem może być Julian Żurkowski, który w liście z 1860 roku zamieszcza informację o pieśniach odnotowanych w Krakowskim i w okolicach Końskich i obiecuje je przekazać Kolbergowi (Kolberg, 1965: 93), oraz ksiądz Kajetan Śmiechowski (z Rościszewa pod Sierpcem), którego Kolberg w liście prosi o materiały i umieszcza szczegółowy spis tego, co go interesuje (Kolberg 1965: 98). W zamian zaś obiecuje odnotować, od kogo pochodzi informacja i obietnicę tę spełnia. Warto dodać, że zasada ta dotyczyła wszystkich współpracowników i źródeł, ponieważ, jak stwierdzał, w ten sposób dawał „do zrozumienia, że odpowiedzialność za podaną (...) treść spada na karb pisarza przemawiającego w imieniu ludu” (Kolberg 1963c: VIII). Podkreślenia wymaga też fakt, że w niektórych tomach, a szczególnie tych, w których brak materiału zebranego przez samego Kolberga lub jest on znikomy, badacz przyjmuje rolę redaktora korzystającego z przekazanych mu informacji czy tekstów.

Część wykorzystanego przez Oskara Kolberga materiału była również efektem apeli i ankiet ogłaszanych przez towarzystwa naukowe⁶. Celem takich akcji, charakterystycznych dla XIX wieku, było „zbieranie rzeczy ludowych”, które następnie miały przyczynić się do syntetycznego opisu historii i kultury polskiej. To wymagało pozyskania rzeszy współpracowników, stąd też apele były publikowane w prasie. W 1865 roku na łamach miesięcznika literacko-naukowego „Biblioteka Warszawska” ukazał się apel samego Kolberga:

nieprzebrana (...) ilość ciekawych (...) zabytków, rozproszonych wszędzie po rozległych kraju błoniach, wskazując pojedynczej osobie niepodobieństwo bytności w każdym jego zakątku, a tym mniej zebrania wszystkiego, co zebrać można, wymaga udziału w tej czynności i innych osób, a w szczególności pomocy łaskawych współobywateli, która z łatwością udzielaną by mi być mogła drogą listownego porozumiewania się (Kolberg 1965: 102-103).

Następnie w jedenastu punktach określał to, na co należałoby „wszechstronną zwrócić bacność”, a były to takie zagadnienia, jak: wieś i chata, praca i zajęcia

⁶ Przykładem może być ankietę z 1858-1859 r. ogłoszoną przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Pozyskane w ten sposób informacje Kolberg wykorzystał w tomach *Wielkiego Księstwa Poznańskiego*.

domowe oraz gospodarskie, żywność, ubiór, mowa, przysłowia, bajki, legendy, podania, zabobony, zaklęcia, przesady, pieśni, tańce, obrzędy cyklu rocznego i rodzinnego (Kolberg 1965: 103-105). W odpowiedzi otrzymał liczną korespondencję, a wśród niej listy, między innymi od Józefa Blizińskiego, Władysława Ciesielskiego, Aleksandra Osipowicza (Kolberg 1965: 106-111), zawierające informacje, o które prosił.

Korzystanie przez Kolberga z tak różnych źródeł skutkowało zgromadzeniem materiału, który wyróżniała różnaitość i znaczący rozmiar, nazywany przez badacza słowem: *massa* (np. Kolberg 1962a: 5). Operowanie takim zbiorem wymagało przyjęcia określonej zasady jego porządkowania oraz systematyczności i skrupulatności w jej przestrzeganiu, a podczas opracowania materiałów, poprzedzającego wydanie, również dobrego w nich rozeznania. Te cechy publikacji Kolbergowskich sprawiały, że pisano o nich: „ogromny, bezprzykładnych rozmiarów, jak na jednego człowieka zbiór etnograficzny” (Karłowicz 1889: 471), „są one jedyne w swoim rodzaju, bo zebrane przez jednego człowieka z terenu całej Polski” (Gajek 1955: 36). Omawiając zakres tematyczny tych materiałów, wskazywano przede wszystkim na ich wszechstronność (Lam 1914a: 36) i nazywano je „czystym złotem etnograficznym” (Karłowicz 1889: 472), „niezmiernie bogatą skarbnicą wiadomości etnograficznych” (Kopernicki 1964: XVIII), „biblią dla tych, którzy idąc do dymnych chat wieśniaczych chcą trafić do serca i duszy ich mieszkańców (Lam 1914a: 73), „jedynym etnograficznym kompendium materiałowym, niezbędnym do poznania warunków życia i kultury chłopca polskiego w połowie XIX wieku” (Gajek 1955: 36), określano też mianem: *summa ethnographica* (Damrosz 1988: 40). Z drugiej jednak strony, różne źródła pozyskiwania informacji i ich, związany z tym, zróżnicowany charakter stawały się podstawą do krytyki, którą kierowano w stronę autora (zarówno za jego życia, jak i później) oraz dzieła. Zarzucano więc Kolbergowi, że był „przede wszystkim zbieraczem surowego materiału dość jednostronnym” (Krzywicki 1890: 280), że odnotowywał „względnie drobne szczegóły, a nieuwzględniał innych daleko ważniejszych” (Krzywicki 1890: 280), „siedział przeważnie instynktownie, po omacku” (Fischer 1914: 131), bezkrytycznie podchodził do materiału, z którego korzystał (B. H. 1890: 293) oraz nie poddał go analizie i nie opatrzył autorskim komentarzem (Lam 1914a: 56). Na ostatni z tych zarzutów, zawarty także w recenzji Henryka Biegeleisena z 1886 roku, badacz odpowiedział:

autor, jako zbieracz, w nawale zatrudnień ograniczyć musiał swą czynność krytyczną na autentycznym i sumiennym przedstawieniu choćby najdziwniejszych piśmiennych i ustnych źródeł, na skromnej jedynie uwadze nad ich kompetencją i krótkim na ich znaczenie poglądem (Kolberg 1971: 392).

A wszystko dlatego, że „materiał podany bezwzględnie ma dostarczać karmi i żywiołu naukowego różnym gałęziom wiedzy z etnografią spowinowaconym

do dalszego użytkowania go i oczyszczenia” (Kolberg 1971: 392). Badacz przypisywał sobie zatem przede wszystkim rolę zbieracza, a kwestie analiz i oceny pozostawiał „specjalistom w każdej z owych gałęzi wiedzy” (Kolberg 1971: 392, 415). Taka postawa zgodna była zresztą z wiedzą Oskara Kolbera na temat etnografii⁷ i podejmowanych w jej ramach działań. Świadczyć o tym może choćby jego tekst z 1871 roku, zatytułowany *Obecne stanowisko etnografii*, w którym stwierdzał: „u nas samych nauka etnografii, jak i antropologii, zaledwie kiełkować poczyna i dziś jeszcze na skrętnym zbieraniu materiałów się ogranicza” (Kolberg 1971: 23). I dalej podkreślał:

etnografia, zarówno u nas, jak i wszędzie indziej wzrost i korzyści swe zawdzięczać będzie liczbie, dokładności i wiarygodności dostarczonych jej materiałów, typów, okazów, opisów, fotografii i rysunków szczegółowych i zbiorowych. Bez nich ani zdolności autora, ani jego zabiegi i prace na wnioskach osobistych i domysłach częstokroć oparte (...) pożądanego nie odniosą skutku (Kolberg 1971: 23).

Przeświadczeniu temu starał się być wierny, o czym i jego współcześni, i późniejsi krytycy zapomnieli.

Porządkowanie materiałów, czyli o podziale „regionalnym” i jego celach

Celem ostatecznym, który przyświecał Oskarowi Kolbergowi, było nakreślenie ogólnego obrazu etnograficznego kraju. Warto tylko zadać pytanie: jakiego kraju? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednak prosta. Kolberg działania zbieracza podjął w latach 30. XIX wieku. Był to czas, kiedy ziemie polskie wchodziły w skład trzech zaborów: rosyjskiego, pruskiego i austriackiego. Wprawdzie w latach 1807-1815 z ich części utworzono Księstwo Warszawskie, o względnej autonomii, ale już po Kongresie wiedeńskim w 1815 roku ziemie przynależne do niego ponownie rozdzielono pomiędzy zaborców i powołano: Królestwo Polskie podporządkowane Cesarstwu Rosyjskiemu, Wielkie Księstwo Poznańskie (od 1848 r. Prowincja Poznańska) – Królestwu Pruskiemu oraz Rzeczpospolitą Krakowską – początkowo wolną, ale w 1846 roku włączoną do Cesarstwa Austriackiego. Podczas swoich podróży zbieracz poruszał się zatem po obszarach różnie administrowanych i z odmiennym nazewnictwem (np. w Wielkim Księstwie Poznańskim/Prowincji Poznańskiej były powiaty, z kolei w Królestwie Polskim

⁷ Warto zwrócić uwagę na fakt, że choć Kolberg używa terminu etnografia, nie są mu obce inne terminy, takie jak antropologia (Kolberg 1971: 392) czy etnologia. Np. w pierwszym tomie *Pokucia* można przeczytać: „postanowiwszy skreślić w pełnym ile można obrazie etnologiczne Pokucia właściwości” (Kolberg 1962e: XI), natomiast w pierwszym tomie *Mazowsza*: „treść nawet wielu pieśni dłuższych i obrzędowych, wybiega daleko poza granice etnologiczne Polski, ukazując dalszy pomienionych wariantów szereg” (Kolberg 1963c: XII).

– gubernie i powiaty). Z drugiej strony, prace Kolberga wpisywały się w nurt badań ludoznawczych, zapoczątkowanych manifestem Hugona Kołłątaja z 1802 roku. Ich założeniem zaś było stworzenie syntezy historii i kultury polskiej, tej z czasów sprzed rozbiorów, czyli sprzed 1772 roku. I właśnie te dwie perspektywy czasowe będą dookreślały „kraj” opisywany przez Kolberga. Również „obraz kraju” wymaga wyjaśnienia. Według założeń autora stanowią go poszczególne tomy – każdy z osobna, jak również wszystkie razem, Kolberg przekonywał bowiem: „jedne po drugich systematycznie opisane, nie roniąc nic w monografiach swych z właściwości i odcieni miejscowych, wzięte razem, składałyby się na niemniej rzetelny i pochlebiam sobie, tem ciekawszy jeszcze obraz całego kraju” (1962a: 5).

Realizacja tego zamierzenia była możliwa, ale wymagała przyjęcia takiej kategorii, która pozwoliłaby na uporządkowanie, a potem opisanie zróżnicowanych przestrzennie i czasowo, gromadzonych przez Kolberga, treści kultury. Taką kategorią była „prowincja”. Informował o tym między innymi w listach (Kolberg 1965: 100, 246), a także we wstępie do *Sandomierskiego*, w którym tłumaczył: „postanowiłem w dalszym ciągu coraz obficie mnożących się materiałów, wydawać je prowincjami, to jest oddzielnymi częstkami w sobie zamkniętymi” (Kolberg 1962a: 6). Można zatem stwierdzić, że Kolberg przyjął za podstawę porządkowania i prezentacji materiałów jednostkę administracyjną, którą była od XIII wieku prowincja. Potwierdzenie tej tezy można też znaleźć w recenzji pracy Zygmunta Glogera pt. *Obchody weselne*, w której Kolberg pisał: „Polska (...) jak każdy kraj składa się z części, z prowincji” (1971: 262). Odwołania do kwestii administracyjnych, a także charakterystycznej dla nich nomenklatury nie powinny dziwić, wynikać bowiem mogły z wiedzy wyniesionej z domu – ojciec i brat Oskara byli kartografami. Kolberg mógł więc być wyczulony na dokonywane, zresztą „na jego oczach”, zmiany administracyjne. Poza tym sam również ich doświadczał, podróżując po obszarach Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Galicji, czy też przemieszczając się między nimi.

Teza mówiąca o rozumieniu „prowincji” w sensie administracyjnym nie musi być jednak prawdziwa. Badacz rozwijał bowiem przytoczoną wyżej myśl w następujący sposób: „oddzielnymi częstkami w sobie zamkniętymi, bo zawierającymi wszystkie w tych prowincjach zebrane pieśni, obrzędy i muzykę bez względu na rodzaj, treść i barwę” (Kolberg 1962a: 6). Tak sformułowane wyjaśnienie akcentuje fakt, że o zamknięciu, czyli o granicach prowincji świadczyć mogą treści kultury, *notabene* „zebrane”, przez co dopuszcza się ich zewnętrzny i umowny charakter, zależny od tego, kto zbiera. To zaś wyklucza granice administracyjne, które są jednoznacznie wytyczone. W dalszej części wstępu do *Sandomierskiego* znajduje się potwierdzenie tej interpretacji:

określona w ten sposób prowincjonalność nie może ściśle być ujętą w karby narzucone jej przez polityczne podziały i rozgraniczenia; wkracza ona nierzadko

w ościenne powiaty i o dalsze zawadza, to znów ścieśnia się w grupy gmin, zbite w gromady blisko siebie leżące (Kolberg 1962a: 6)⁸.

A zatem skoro „prowincja” według Kolberga nie odnosi się do kategorii administracyjnych, rodzi się pytanie, jakich kategorii dotyczy. Powraca więc kwestia granic. Co prawda, zbieracz dostrzegał ich płynność, ale równocześnie niejednokrotnie odwoływał się do granic wyznaczanych przez bariery naturalne (rzeki, góry), a do charakterystyki włączał opisy krajobrazu. Być może więc ujmował „prowincję” w kategoriach geograficznych⁹. To wszystko jednak sprawia, że warto przyjrzeć się kontekstom, w których pojawia się to pojęcie w tomach *Ludu i Obrazów etnograficznych*. I tak, dość łatwo daje się zauważyć, że jest ono stosowane w skali makro i mikro.

W tej pierwszej „prowincja” jest przede wszystkim jednostką historyczno-administracyjną, na przykład: „Wielkopolska” (Kolberg 1963a: I) lub jej częścią: „Kujawy to prowincja dawnej Polski” (czyt. Wielkopolski) (Kolberg 1962b: 15), „drobne między ludnością tą małopolską [chodzi o Lublinian wraz z Sandomierzanami i Krakowiakami – K. W.] zachodzące różnice prowincjonalne” (Kolberg 1962d: 1), ale jest też jednostką administracyjną – gubernią (wraz z wydzielonymi w jej ramach powiatami). Warto zaznaczyć, że Kolberg starał się prezentowany materiał podawać w zgodzie z aktualnymi danymi administracyjnymi. I tak, publikując tomy zatytułowane: *Lubelskie, Łęczyckie*, uwzględnił stan przede wszystkim po reformie administracyjnej przeprowadzonej w Królestwie Polskim w 1844 roku, a *Kaliskie, Kieleckie, Radomskie* – po reformie 1866 roku¹⁰. Sprawia to jednak, że w opisach pojawiają się niekonsekwencje. Ich przykładem mogą być szczególnie dwa tomy: *Sandomierskie* (1962a) i *Radomskie* (1964a). Ten pierwszy w tytule i zawartości merytorycznej odnosi się do województwa sandomierskiego (z lat 30. XIX w.) i tylko w informacjach historycznych można odnaleźć wzmiankę o przekształceniu go w powiat guberni radomskiej (po 1844 r.). Z kolei w drugim tytuł odnosi się do wspomnianej guberni, ale w tekście, poza wzmianką historyczną, nazwa ta nie występuje, opisy zaś dotyczą ziemi sandomierskiej. Do tej dość zawilej historii można jeszcze dodać, że badacz podróżował w te rejony w końcu lat 40. i połowie lat 50. XIX wieku, a zatem w czasie,

⁸ W tomie poświęconym Kujawom dodaje także, że „i granice te, etnograficznie uważane, nie dadzą się odkreślić z zupełną ścisłością” (Kolberg 1962b: 8), a jako przykład prawdziwości tego spostrzeżenia podaje strój kujawski, którego granice użytkowania trudno wyznaczyć. Dostrzega również pograniczny charakter społeczności Kujawiaków, którzy „w gwarze swej, obyczajach, podaniach, obrzędach i śpiewach, trzymają (...) środek między Wielkopolanami a Mazurami, przybierając cechy właściwe jednym lub drugim, w miarę przybliżania się do ich granic” (Kolberg 1962b: 8).

⁹ Kolberg mógł kierować się tu poglądem Wincentego Pola na temat wpływu środowiska geograficznego na człowieka i jego sposób życia. Sugestię tę podaje Jerzy Damrosz (1995: 59). Przejrzenie zaś korespondencji Kolberga potwierdza, że znał on Pola (Kolberg 1965: 283).

¹⁰ Należy wyjaśnić, że np. *Kaliskie, Lubelskie, Łęczyckie* czy *Sandomierskie* to nie tylko jednostki administracyjne funkcjonujące w XIX w., ale także nazwy dawnych województw (sprzed 1772 r.) – czyli można powiedzieć, że są to jednostki historyczno-administracyjne.

kiedy obowiązywała nowa nomenklatura administracyjna. Przyczyn takiego stanu rzeczy nie można jednak wytłumaczyć inaczej, jak powołując się na stwierdzenie Kolberga, że „w miarę rozrostu zbiorów i różnorodności nabywanych materiałów, siłą rzeczy parci, nadawaliśmy wydawnictwom naszym kierunek i zakrój, jaki nam dyktowało doświadczenie” (1963c: str. nienumerowana). A zatem podstawowym czynnikiem, który decydował o stosowanych kryteriach, było doświadczenie rozumiane wprost i jako wiedza badacza.

Z kolei w mikroskali „prowincja” bliższa jest pojęciu „okolica”. Zresztą Kolberg często używał tego ostatniego słowa, ale też różnie go rozumiał – w szerszym znaczeniu, jako część/obszar, na przykład: „lud krakowski zamieszkuje jedną z najpiękniejszych okolic kraju” (1962c: II), lub część prowincji, na przykład: „różnych tej prowincyi okolicach, a przeważnie pod Chmielnikiem, Szydłowem, Stopnicą” (1963b: I), bądź węższym, jako tereny bliskie danej miejscowości. W tym wypadku zwraca uwagę występujący szczególnie w podpisach pod ilustracjami, adnotacjach i przypisach przyimek „od”, wraz z towarzyszącą mu nazwą miejscowości, na przykład: „Od Skulska i Ślesina” (1964c: str. nienumerowana). W ten sposób zaznaczony zostaje obszar rozciągający się dookoła jakiegoś miejsca. Warto jednak dodać, że w zależności od przyjętej perspektywy może być on potraktowany jako obszar stanowiący określoną całość lub też, jeśli kładzie się akcent na miejscowość, opisany jako centrum (wówczas będziemy mieć do czynienia z układem: centrum – peryferie). Zapisowi „od” z nazwą miejscowości często też towarzyszy dodatkowe wskazanie topograficzne, znajdujące się w nawiasie, na przykład: „od Warszawy (Służew – Willanów)” (Kolberg 1963c: 34). W takim ujęciu można go potraktować jeszcze inaczej: jako wskazanie kierunku, a przez to ograniczenie obszaru.

Powyższe rozważania nie mają zastosowania do tomów poświęconych Mazowszu. Nadany im tytuł główny wskazuje na przyjęcie ujęcia historycznego, traktowanie Mazowsza jako jednej z dawnych dzielnic Rzeczypospolitej, w ramach której, jak podaje Kolberg, można wyróżnić województwa (ujęcie administracyjne): płockie, rawskie i mazowieckie, a w nich wydzielić mniejsze jednostki zwane ziemiami (1963c: 3-4). Jednak to nie względy historyczno-administracyjne stały się podstawą podziału i opisu materiału. Kolberg początkowo chciał wydzielić Mazowsze podlaskie („kraj między Wisłą, Bugiem i Wieprzem położony”), Mazowsze („okolice Warszawy z lewego brzegu Wisły, Łowicza”), Płockie (okolice Płocka, Wyszogrodu, Płońska), Mazowsze nad Narwią i Bugiem, Kurpie (Kolberg 1965: 302-304). Ostatecznie jednak wyróżnił Mazowsze polne, Mazowsze leśne, Mazowsze stare i Mazowsze pruskie i takie nadał podtytuły poszczególnym częściom, co tłumaczył ich położeniem geograficznym (Kolberg 1963c: 5). Niemniej można dostrzec, że wpływ na nazewnictwo miał charakter obszaru (brak w tym tylko konsekwencji – raz bowiem został wzięty pod uwagę krajobraz, raz osadnictwo, a raz podległość administracyjna). Z kolei analizując włączone do poszczególnych części województwa i ziemie (w rozumieniu admi-

nistracyjnym), łatwo dostrzec, że to Kolbergowskie Mazowsze wykraczało poza swoje historyczne granice, które zwykło się rozpatrywać w obrębie dzielnicy historycznej z XVI-XVIII wieku (Pokropek 1998: 143). Świadczyć o tym może chociażby włączenie ziem podlaskich (drohickie, bielskie) oraz białostockich i augustowskich (Kolberg 1964e), a także ziemi Dobrzyńiaków (Kolberg 1964d).

Brak jednoznaczności w rozumieniu i posługiwaniu się terminem „prowincja” nie zmienia jednak faktu, że to, co się pod nim kryło, miało dla Kolberga konkretny, substancjalny charakter oraz terytorialny kształt, pozwalający na to, by „wdać się w szczegóły miejscowe i szerzej o danej rozpisać się okolicy (...). Łatwo bowiem pojąć, że tak przedstawiony obraz okolicy wykrywa od razu wszystkie jej cechy charakterystyczne” (Kolberg 1962a: 6). Zalicza tu również – wbrew wcześniejszym zastrzeżeniom, odnoszącym się do granic opisywanych „prowincji” – topografię, granice wyznaczane przez warunki naturalne, układy administracyjne.

Oskar Kolberg posługiwał się zatem podziałem historycznym, administracyjnym i geograficznym. Wnikliwa lektura tomów ujawnia obecność etnonimów znanych grup, takich jak: Krakowianie, Kujawianie, Lublinianie, Mazurzy, Sandomierzanie, Szlązacy (Ślązacy), Wielkopolanie, ale także mniej znanych, wyróżnianych choćby z powodu podejmowanych zajęć, na przykład w Krakowskiem: Ogrodnicy z Krowodrzy, Czarnej Wsi, Nowej Wsi i Łobzowa, Prądniczanie, Krakowiacy-Kopieniacy, Górnicy (z lewego brzegu Wisły), Podgórzanie, Kijacy, Skawiniacy, Świątniczanie (z prawego brzegu Wisły). A zatem stosowany przez niego podział można nazwać etnograficznym. Jego syntetyczny opis najlepiej jednak uwidacznia hasło encyklopedyczne¹¹, zatytułowane *Lud polski* (Kolberg 1971: 567-570), w którym należy zwrócić uwagę na używane określenia: „szczep”, „pokolenie”, „rozród”, „gałąź”. Przywołują one na myśl terminologię genealogiczną, ale i pozwalają zwizualizować układ grup, ich pochodzenie i wzajemne powiązania. Kolberg sięgał przy tym w głąb historii, aż do „lechickiego szczepu” znad Wisły, Warty i Odry. W jego ramach wyróżnił trzy główne „pokolenia”/„gałęzie”: Wielkopolan, Małopolan i Mazurów, a wśród nich pomniejsze grupy, które można nazwać grupami etnograficznymi/regionalnymi oraz ogólnie określił obszary z nimi związane. Dalej przedstawił charakterystykę tych grup: wygląd, cechy charakteru, ubiór. Warto dodać, że hasło to zostało opublikowane w 1866 roku, a zatem w rok po wydaniu *Sandomierskiego*.

Realizowany przez Oskara Kolberga plan opisu kultury w jej „szczegółach prowincjonalnych” pozwolił na „ostateczne odkrycie regionalnego zróżnicowania świata chłopów” (Węglarz 1992: 49) i rozpoczął jego badania. Do prac Kolberga nawiązywali jego następcy, choć „rzecz znamienita, że w wyborze i określeniu regionu nie podejmuje się na ogół [jego – K.W.] rozróżnień regionalnych” (Burszta 1963: 606). Wynikało to prawdopodobnie z faktu, na co zwrócił uwagę

¹¹ Chodzi tu o *Encyklopedię powszechną* Samuela Orgelbranda.

Jan Stanisław Bystroń, że „Kolberg zbierając w latach 1840-80, czynił to przed niwelacją kulturalną wsi” (Bystroń 1926: 92), czyli przed zmianami społeczno-gospodarczymi II połowy XIX wieku. Kolejni badacze przyjmowali natomiast spojrzenie na dany obszar (przez Kolberga nazywany prowincją, przez innych regionem) jako na rzeczywistą jednostkę badań etnograficznych oraz przedmiot opisu. W efekcie, powstające na przełomie XIX i XX wieku monografie dotyczyły wybranych, określonych miejscowości lub ich okolic, w których opisywano te elementy kultury, które były dla nich specyficzne oraz odróżniały od innych (Węglarz 1992: 49). Pojawiły się również propozycje sporządzenia map etnograficznych z podziałem regionalnym ziem polskich. Lata 20. XX wieku przyniosły teoretyczne i syntetyzujące ujęcia regionu¹² autorstwa Jana Stanisława Bystronia, Adama Fischera, Stanisława Poniatowskiego. W tym kontekście należy również wymienić Józefa Obrębskiego, który wprowadził zagadnienia związane z poczuciem przynależności i odrębności grupowej. Kolejne zmiany nastąpiły po II wojnie światowej, ponieważ

miejsce realizowania Kołłątajowskiego i Kolbergowskiego przesłania, w myśl którego szczegółowe opisy monograficzne pojedynczych miejscowości i większych jednostek terytorialnych składać się w sumie miały na obraz etnograficznego zróżnicowania kraju, zajęły badania nad procesem przemian tzw. tradycyjnej kultury ludowej (Węglarz 1992: 50).

Prowadzono również badania oparte na metodzie kartograficznej, a ich efektem było wydanie *Polskiego Atlasu Etnograficznego*¹³. W środowisku badaczy zagadnień kultury regionalnej zaczynają coraz wyraźniej uwidaczniać się dwa stanowiska dotyczące rozumienia regionu: jedno, wskazujące na jego realny i substancjalny charakter, i drugie, traktujące go jak kategorię analityczną, pozwalającą na opisanie badanej rzeczywistości kulturowej. Zwolennikami tego ostatniego ujęcia byli między innymi Anna Kutrzeba-Pojnarowa (1962: 27-28; 1977: 155), a z późniejszych badaczy Jacek Schmidt (1994). Z kolei stanowisko zwolenników tezy o istnieniu regionów w przestrzeni społeczno-geograficznej uległo polaryzacji. Powodem była kwestia kryteriów wyodrębniania regionów. Jedni więc uznawali wyróżniki obiektywne, inni – subiektywne (poczucie odrębności), a jeszcze inni przyjmowali, że równie istotne są jedno i drugie. Ostatnie ze stanowisk było szczególnie bliskie Romanowi Reinfussowi (Węglarz 1997: 39).

Lata 90. XX wieku przyniosły poszerzenie pola zainteresowań i badań etnologicznych, co sprawiło, że „problem regionalizacji etnograficznej Polski stał się

¹² Region nie jest pojęciem przypisanym tylko jednej dziedzinie; w artykule przyjmuje jego rozumienie etnograficzne. Więcej o regionie patrz: Burszta (1961); Brenzc (1996: 17-39).

¹³ Pierwszy zeszyt *Polskiego Atlasu Etnograficznego* został opublikowany w 1964, a ostatni w 1981 r.; od 1993 r. wychodzą zaś *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*.

[ich – K.W.] marginesem” (Damrosz 1995: 55). Poza tym koniecznością okazała się również redefinicja pojęcia „region”, wraz z dostrzeżeniem związków między regionem administracyjnym a etnokulturowym (Damrosz 1995: 55). We współczesnej refleksji naukowej coraz częściej termin „region” jest zastępowany przez pojęcie „lokalność”, bardziej adekwatnie oddające sytuację społeczeństwa polskiego (Robotycki 2012: 40). Nie oznacza to jednak, że kategoria „regionu” nie jest wykorzystywana, pojawia się, lecz w odmiennym od tradycyjnego rozumieniu. Nie jest bowiem kategorią tylko opisową, ale i dynamiczną, wynikającą z odczuwanej potrzeby dowartościowania przestrzeni, w której się mieszka i pracuje. Jest więc „region” traktowany jako swoisty model instytucjonalno-kulturowy, konstruowany społecznie (Bukowski 2006: 73). Jest on też odpowiedzią na zachodzące zmiany administracyjne i gospodarcze, i wiąże się z działalnością władz samorządowych. Jednym z przykładów może być analizowany przez Andrzeja Bukowskiego „proces mentalnego zagospodarowania przestrzeni Małopolski po 1998 roku” (Bukowski 2006: 112), innym – powołanie w 1995 roku Regionu Kozła¹⁴ czy też aktywność Lokalnych Grup Działania (LGD)¹⁵, na przykład Stowarzyszenia LGD Regionu Kozła. W tym kontekście należy również zwrócić uwagę na rolę Internetu „jako narzędzia do kreowania quasi-regionów” (Kasprzyk 2010: 72). Powyższe podejścia i przykłady odbiegają od działalności i ustaleń Oskara Kolberga, ale nie ma podstaw, by twierdzić, że jego prace nie mogły być ich swoistym „historycznym kontekstem w interpretacjach lub poszukiwaniach oryginalności lokalnych” (Robotycki 2012: 20).

Lud i Obrazy etnograficzne jako summa ethnographica¹⁶

Oskar Kolberg opublikował zebrane materiały w dwóch wielotomowych dziełach. Pierwsze z nich zatytułowane zostało: *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*. Tytuł ten ma charakter enumeratywny, dzięki czemu została określona zawartość merytoryczna publikacji. Upatrywano w nim również deklaracji zainteresowań autora (Gajek 1955: 36), a także wytyczenia zakresu zainteresowań etnografii (Gajek 1955: 47). Warto jednak dodać, że taki sposób konstruowania tytułów był rozpowszechniony w XIX wieku. Drugie z dzieł, *Obrazy etnograficzne*, było podobne do *Ludu* pod względem myśli przewodniej i układu wewnętrznego, jed-

¹⁴ Region ten powstał jako wynik porozumienia siedmiu gmin na pograniczu województw lubuskiego i wielkopolskiego; jego nazwa związana jest z popularnym w Wielkopolsce tradycyjnym instrumentem muzycznym – kozłem.

¹⁵ Zwraca na to uwagę również Jerzy Damrosz, pisząc: „Związki między regionem administracyjnym a regionem kulturowym (...) nie mogą być wszakże bagatelizowane przez badaczy choćby z powodu, że głos w tych sprawach zabierają liczni praktycy, nie zawsze dostatecznie kompetentni” (Damrosz 1995: 55).

¹⁶ Określenie *summa ethnographica* zapożyczyłam od Jerzego Damrosza (1988: 40).

nak poszerzono w nim część poświęconą charakterystyce tła społecznego oraz kulturze materialnej.

Począwszy od *Sandomierskiego* zakres tematyczny każdego z tomów był oparty na podobnej zasadzie. Najczęściej rozpoczyna je krótki wstęp, w którym Kolberg odnosił się do prowadzonych przez siebie badań albo wskazywał autorów, z których prac korzystał. Następnie umieszczona jest ogólna charakterystyka danego obszaru. W tomie 2, *Sandomierskie*, została ona nazwana „wiadomościami topograficznymi”, ale już od tomu 3, *Kujawy*, kryje się pod hasłem „kraj”. Zawarte tu informacje najczęściej dotyczą położenia, fizjografii, historii, przynależności administracyjnej. Czasem są też wydzielane i omawiane powiaty, najczęściej jednak charakteryzuje się wybrane miasta i miasteczka. Niektóre tomy zawierają wiadomości unikatowe, na przykład w tomie poświęconym Kujawom można przeczytać o czarnoziemiu i jego typach (Kolberg 1962b: 3-5).

Kolejny rozdział każdego tomu jest poświęcony „ludowi”¹⁷. Dominują w nim opisy wyglądu oraz charakteru (usposobienia), co było manierą XIX-wiecznej literatury. I tak, przykładowo: „Kujawiak jest po większej części urodziwy, wzrostu średniego, przysadkowego, silny i giętki, rysów wyrazistych, malujących uczucie godności osobistej i spryt tryskający przy sposobności” (Kolberg 1962b: 45).

Z kolei

lud okolic Kalisza i w ogóle stron północnych jest, o ile zauważyliśmy, silniejszy i roślejszy niż lud okolic Wielunia i Częstochowy (...). Do cnót tutejszego ludu zaliczyć trzeba szczerą jego pobożność, lubo jest ona i tu jak wszędzie w Polsce zaprawioną mnóstwem przesądów (...). Sąsiad z sąsiadem żyją zwykle w zgodzie: ztąd rzadziej tu niż gdzieindziej w kraju słyhać o kłótniach i o procesach z niezgody jakiegokolwiek wynikających. Nie brak jednak uszczypliwych słówek i uwag, gdy się do tego powód i sposobność nadarzy (Kolberg 1964c: 31-34).

Przybliżane są także, co łatwo dostrzec w powyższym cytacie, stosunki społeczne we własnej, chłopskiej grupie, ale i między grupami: chłopci – szlachta (Kolberg 1964b: 9). Dalej opisywany jest ubiór (wraz z odmianami lokalnymi), język¹⁸, miejsce zamieszkania – począwszy od ogólnego opisu wsi (tu także czasem znajdują się informacje dotyczące świątyń czy karczm) przez budynki gospodarskie, chatę lub mieszkanie, aż do ich wyposażenia. W opisach tych znajduje się sporo informacji dotyczących zdobień, a czasem można wyczytać, nie zawsze pozytywną, ocenę wyglądu domostw. W oddzielnym podrozdziale omawiane jest

¹⁷ W czasach Kolberga określenie „lud” odnosiło się przede wszystkim do społeczności chłopskiej.

¹⁸ Kwestia języka danej grupy czy mieszkańców danego obszaru stała się przyczynkiem do krytyki Kolberga. Zarzucano mu, że mimo zwrócenia uwagi na jego cechy charakterystyczne (w tym używane słownictwo), cechy te nie są konsekwentnie pokazywane w dalszych materiałach, szczególnie dotyczących twórczości słownej (słowa pieśni, powiedzonka, opowieści itd.). Warto jednak pamiętać, że nie wszystkie materiały były zebrane osobiście przez Kolberga, część pozyskał on od współpracowników. Ci zaś mogli nie umieć lub nie chcieć zapisywać tekstów w wersji lokalnej.

pożywienie, nazywane też pokarmami i napojami bądź żywnością. Ciekawe opisy można również znaleźć w części poświęconej podejmowanym zajęciom. Tu także nie ma konsekwencji w nazewnictwie. Najczęściej pojawia się określenie „praca”, rzadziej „praca i rola”, a w opisie są wzmianki o narzędziach, środkach transportu, charakterystyka konkretnych gospodarstw wiejskich. Niekiedy wymieniony jest przemysł, rzemiosło oraz opisy umiejętności szewca, krawca, tkacza i sitarza, a także uwagi o hodowli i handlu.

Warto zaznaczyć, że w części poświęconej charakterystyce „ludu” wyróżniane są mniejsze grupy, o których była mowa wcześniej, a także informacje o grupach obcych – Olędrach (Kolberg 1962b), Bامbrach-Durlakach-Szwabach, Niemcach (Kolberg 1963a), Żydach (Kolberg 1964c, 1964f) itd.

Wreszcie, oddzielną część stanowią zwyczaje i obrzędy cyklu dorocznego i rodzinnego (w tym najpełniej opisane jest wesele – zwykle podawanych jest kilka jego wariantów) oraz towarzyszące im pieśni.

Powyższy opis warto uzupełnić o wątki dotyczące przypisów i ilustracji. I tak, w tych pierwszych zawarte są teksty różne pod względem charakteru. W niektórych można odnaleźć ocenę autorską (por. Kolberg 1964e: 343, 355), jak bowiem badacz tłumaczył: „nasze zaś własne uwagi i poglądy, o ile takowe w toku pisania się nastreczyły, zwykliśmy najczęściej mieścić w notatach na dole stronicy lub w przypisach do dzieła” (Kolberg 1963e: VIII i IX). Przeznaczenie przypisu na komentarz pokazuje jednak, że jest on traktowany jako dodatek. Tym bardziej, że, jak stwierdzał badacz: „autor, jak zbieracz, w nawale zatrudnień ograniczyć musiał swą czynność krytyczną na autentycznym i sumiennym przedstawieniu” (Kolberg 1971: 392). Celem było bowiem zebranie jak najbardziej szczegółowych informacji. W większości przypisów znajdują się zatem rozmaite informacje, pozyskane przez Kolberga z prasy, encyklopedii, prac innych autorów, na przykład w *Sandomierskiem* popularne nazwiska i imiona chłopskie (1962a: 282-283), w *Lubelskiem* spis parafii łacińskich wraz z podległymi miejscowościami (1962d: 311-317), w *Chełmskiem* podobny spis parafii ruskich (1964f: 359-365), w jednym z tomów *Pokucia* opis Ormian (1962e: 353-356).

Z kolei ilustracje znajdują się tylko w części *seryi* – w *Pieśniach ludu polskiego*, w *Sandomierskiem*, *Kujawach*, *Krakowskiem*, *Wielkim Księstwie Poznańskim*, *Lubelskiem*, *Kaliskiem*, *Pokuciu*, *Mazowszu* oraz *Chełmskiem*. O ich walorach świadczyć mogą nazwiska autorów oraz przedstawiany temat. Ryciny przygotowane były na podstawie rysunków malarzy i rysowników, takich jak: Wojciech Gerson, Karol Marconi, Antoni Kolberg (brat Oskara), Bogumił Hoff, Tadeusz Rybkowski, Walery Eljasz-Radzikowski, Stanisław Holc. Tematem ilustracji są najczęściej „dziarskie włościan typy i fizyognomije” (Kolberg 1963c: s. nienumerowana). Badacz wyjaśniał: „dla dopełnienia charakterystyki naszych wieśniaków uważałem za stosowne dołączyć ryciny wyobrażające ich ubiory (...) z natury zdjęte” (Kolberg 1961: XI). Litografie te w większości są barwne, rzadko czarno-białe i wtedy towarzyszą im objaśnienia znajdujące się na końcu

danego tomu. Można z nich dowiedzieć się o nazewnictwie poszczególnych części stroju, ich wyglądzie, sposobie noszenia, a także kolorystyce. Dopełnienie to sprawia, że obrazki przestają być tylko ilustracjami, a stają się materiałem, który może być interesujący dla badaczy ubiorów mieszkańców wsi z czasów Kolbergowskich. Obok rycin strojów znalazły się również, szczególnie w tomach: *Kujawy, Krakowskie, Mazowsze*, czarno-białe rysunki prezentujące widoki, świątynie, chałupy i układy gospodarstw, plany przyziemia, wnętrza budynków mieszkalnych, sprzęty i naczynia, a także narzędzia służące do pracy w gospodarstwie i w polu itd. Zwracają one uwagę starannością wykonania i dbałością o szczegóły, przez co można je uznać za swoistą dokumentację kultury materialnej z danego terenu. Należy jeszcze wspomnieć o podpisach znajdujących się pod ilustracjami. Najczęściej przybierają one charakter określenia lokalizacji przez użycie przyimka „od” i wskazanie miejscowości. Są jednak i takie, które opisują wygląd przedmiotu, na przykład „skrzynia malowana w kwiaty różowe, pomarańczowe, żółte, niebieskie i czerwone” (Kolberg 1962c: 163). Dzięki temu zabiegowi możliwe jest dostrzeżenie zdobień i poznanie ich kolorystyki. Podsumowując wątek poświęcony ilustracjom, warto podkreślić, że choć nie znalazły się one we wszystkich tomach *Ludu i Obrazów etnograficznych*, to Oskar Kolberg doceniał je i traktował jako istotną część dokumentacji prezentowanego materiału.

Generalnie, mimo przyjętego układu „dzieło Kolberga nie jest monolitem, lecz poszczególne jego części różnią się między sobą tak zakresem ujmowanych zjawisk, jak i sposobem opracowania” (Gajek 1955: 41), a jednak stało się ono wzorem klasycznej monografii regionalnej (Kopernicki 1964: XV; Szyfelbein 1955: 275). Celem tego typu opracowań była dokumentacja kultury tradycyjnej. Chodziło w niej o uwzględnienie każdej, nawet najdrobniejszej informacji, która mogła dotyczyć bardzo różnych zakresów. Działania takie wymagały od badacza i autora szerokiej wiedzy, przez co był swego rodzaju „omnibusem” (Burszta 1963: 607). Z czasem, wraz ze zmieniającym się podejściem metodologicznym, w przygotowaniu monografii brało udział kilku badaczy i autorów, którzy odpowiadali za poszczególne zagadnienia. Wśród monografii można wyróżnić te, w których opisywany jest region, wieś (dwa modele: historyczno-gospodarczy i etnograficzny)¹⁹, grupa etnograficzna²⁰, ale także wybrane zagadnienie/dziedzina życia. Warto dodać, że etnograficzne monografie wsi były zbliżone układem treści do monografii regionów. Określony przez Kolberga układ treści został dopracowany w latach 20. XX wieku zgodnie z wytycznymi szkoły kulturowo-historycznej, stąd stałymi jego elementami stały się działy: kultura materialna, społeczna i duchowa.

¹⁹ Ich analizę można znaleźć w artykułach Krystyny Adamus (1959) i Józefa Burszty (1969).

²⁰ Tego typu monografie odpowiadały na zapotrzebowanie społeczne na określenie specyfiki regionalnej oraz wytyczenie granic zamieszkiwania grup etnograficznych (Węglarz 1997: 22).

Monografie Oskara Kolberga dla współczesnych? Kilka refleksji na zakończenie

Lektura poszczególnych tomów *Dzieł Wszystkich* Oskara Kolberga to doświadczenie wielowymiarowe. Składa się na nie między innymi wyzwanie mnogości tomów i konieczność podjęcia decyzji, co przeczytać: pojedyncze tomy czy może całość. Mnogość ta onieśmiela tym bardziej, jeśli uświadomimy sobie, że jest wynikiem pracy jednego człowieka. Dodatkowo: pracy utrudnionej przez korzystanie z materiałów pochodzących z różnych źródeł. Pobieżne nawet przejrzenie dowolnego tomu (poza *Pieśniami*...) pozwala dostrzec, że obok dominującej części poświęconej twórczości muzycznej są w nim poruszane także inne zagadnienia, a ich tematyka jest zróżnicowana. To zaś świadczy o wszechstronności autora. Cecha ta jest współcześnie niezbyt pożądana, ze względu na zawężanie wiedzy i umiejętności będące wynikiem specjalizacji. Z dzisiejszej perspektywy trudno więc zrozumieć, dlaczego Kolberg zbierał wszystko i nie dokonywał selekcji (jest to jeden z najczęściej stawianych mu zarzutów).

Jeszcze innym doświadczeniem jest próba zagłębienia się w lekturę. Okazuje się, że czytanie tekstów Kolberga nie należy do łatwych. Wpływ na to ma dystans czasowy, który dzieli współczesnego czytelnika od jego czasów, co przekłada się na różnice w pisowni, gramatyce, słownictwie. Język, którym pisał Oskar Kolberg, był co prawda polszczyzną literacką, ale charakterystyczną dla drugiej połowy XIX wieku. Wówczas ortografia była jeszcze nieuregulowana, co skutkowało wariantywnością pisowni, ocenianej przez jej użytkowników jako nieład²¹ (Lisowski 2010: 129). Wiele też słów wówczas zrozumiałych dziś wyszło z użycia. Poza tym Kolberg pisze zdaniami długimi i wielokrotnie złożonymi, co nieraz sprawia kłopot w zrozumieniu ich sensu. Jednym słowem – barierą we współczesnym odbiorze *Dzieł Wszystkich* (mimo że zostały opublikowane w XX i XXI w.) może być język, ponieważ zachowano oryginalny zapis autora.

Odmienne doświadczenia staną się udziałem czytelnika, któremu uda się już zagłębić w treść monografii. I znów, jako jedna z pierwszych refleksji pojawia się ta dotycząca różnorodności informacji i źródeł, które trzeba było umiejętnie połączyć. A zatem można dostrzec zalety i wady warsztatu pisarskiego badacza. Warto przypomnieć, że Kolberg jako jeden z pierwszych wprowadził materiał etnograficzny, który traktował równorzędnie z historycznym czy geograficznym (Szyfelbejn 1955: 274). Razić jednak może brak danych o rozmówcy i syntetyczny, a nie jednostkowy charakter opisu. Pozyskiwane informacje miały pokazać głównie reliktowość, a nie typowość kultury (Szyfelbejn 1955: 268), przez co opis mógł powielać funkcjonujące wówczas stereotypy etniczne. Dodatkowo brak selekcji i autorskich

²¹ Problem znormalizowania polskiej pisowni udało się rozwiązać dopiero w 1936 r., kiedy to ogłoszone zostały postanowienia Komitetu Ortograficznego (Lisowski 2010: 129).

komentarzy przy cytowanych materiałach sprawia wrażenie „zbioru różnaitości”, czasem zaskakujących jakimiś ciekawostkami, na przykład włączeniem tekstu z XVII wieku, autorstwa Jakuba Haura, na temat karczmi (Kolberg 1962c) czy umieszczeniem tablic z wzorami pisanek (Kolberg 1964f).

W miarę dokładna lektura przynosi też spostrzeżenia dotyczące niekonsekwencji, braków, pomyłek, nakładania się opisów, czego przykładem mogą być tomy *Radomskie* i *Sandomierskie* (omawiane już wyżej). Poza tym ustalenia Oskara Kolberga dotyczące kulturowego zróżnicowania przestrzeni są trudne do zastosowania we współczesności, co wynika w dużej mierze z proponowanego ujęcia. Większość opisów, szczególnie dotyczących „ludu”, ma bowiem charakter statyczny (Trawińska 1955: 251; Szyfelbejn 1955: 275, 287-288). Co prawda, Kolberg dostrzegał i pisał o zmianach w kulturze, które były wynikiem na przykład kontaktów z obcymi osadnikami. Zauważał też, że:

czas, stosunki ludzi obopólne, zmiana trybu życia, moda, która z dworca szlacheckiego zaczyna już do chaty wieśniaczej zaglądać, wreszcie osobistość śpiewaka (jego muzyczne usposobienie) i mnóstwo innych okoliczności wciąż na nią wpływają w nieskończonych odcieniach. Ruch tu jak wszędzie gdzie życie, nieustanny (Kolberg 1961: VI).

Uwzględniał jednak te zmiany tylko w częściach poświęconych twórczości muzycznej ludu. Mimo to zawarte w tomach informacje mogą stanowić i stanowią kontekst dzisiejszych rozważań, ale jest to kontekst historyczny. Mogą być potraktowane jako inspiracja do poszukiwań lub ich potwierdzenie. Dobrym przykładem jest tu książka Łukasza Maurycego Stanaszka *Na Łużycu. W zapomnianym regionie etnograficznym nad Wisłą* (Stanaszek 2012). Autor przybliża w niej czytelnikowi historię nadwiślańskiego Łużycu wraz z zamieszkującą tu niegdyś społecznością nazywaną też Urzycanami²². Konstatuje, że choć „odrębność etnograficzną ludności tam żyjącej zauważono już w pierwszej połowie XIX wieku, [to – K.W.] nigdy nie doczekała się ona oddzielnego opracowania” (Stanaszek 2012: 16). Oskar Kolberg był jednym z nielicznych badaczy, który dostrzegł Urzeczce i Urzycan – informacje na ich temat znalazły się w tomach *Mazowsza*: nazwa i miejsce zamieszkania, związki językowe z Litwą (Kolberg 1963e: 24), przykłady piosenek (Kolberg 1963d: 185). Trudno więc nie zgodzić się z twierdzeniem, że:

„Lud” Kolberga jest jedynym etnograficznym kompendium materiałowym, niezbędnym do poznania warunków życia i kultury chłopów polskiego w połowie XIX wieku. Żadne archiwa i statystyki nie są w stanie zastąpić zebranych w tym dziele informacji o życiu wsi polskiej (Gajek 1955: 39).

²² Różnice w nazwie regionu i społeczności szeroko omawia Ł.M. Stanaszek (2012: 33-62).

Jeszcze inne doświadczenia przyniesie lektura dzieł Kolberga rozpatrywanych jako przykład kształtującej się postawy badacza, przyjętych metod oraz warsztatu pisarskiego, wreszcie pomysłu na monografię. W tym kontekście warto przytoczyć słowa Anny Malewskiej-Szałygin, która powołując się na swoje wieloletnie doświadczenie dydaktyczne, stwierdziła:

omawianie kolejnych kierunków, ich założeń i pojęć spotyka się z umiarkowanym entuzjazmem studentów, przywoływane na zajęciach fragmenty monografii terenowych przyjmowane są zupełnie inaczej, nawet te najstarsze nie tracą blasku i po 100 latach zachowują urok (Malewska-Szałygin 2010: 52).

Pozostaje więc mieć nadzieję, że taka przyszłość czeka także monografię Oskara Kolberga.

Słowa kluczowe: badania terenowe, grupa etnograficzna, metody pracy etnograficznej, monografia, Oskar Kolberg, podział regionalny

LITERATURA

- Adamus K.
1959 *Monografie wsi w Polsce*, „Etnografia Polska” 2, s. 157-204.
- B. H. [brak całego imienia i nazwiska]
1890 *Oskar Kolberg [cz.] III*, „Prawda. Tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki” 10: 25, 14, s. 292-293.
- Brencz A.
1996 *Wielkopolska jako region etnograficzny*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Bukowski A.
2006 *Władza, terytorium, tożsamość. Społeczne konstruowanie regionu*, w: A. Bukowski, M. Lubaś, J. Nowak, *Zarządzanie przestrzenią. Globalizacja, etniczność, władza*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 73-125.
- Burszta J.
1963 *Region i regionalne monografie etnograficzne. Problemy i metody badań*, „Lud” 51, s. 599-613.
1969 *Dwa modele etnograficznej monografii wsi*, „Lud” 53, s. 147-163.
- Bystron J.S.
1926 *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*, Lwów: K.S. Jakubowski.
- Damrosz J.
1988 *Rozwój pojęć podstawowych w polskiej nauce o kulturze ludowej do 1939 r.*, Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
1995 *Problem zróżnicowania przestrzeni społeczno-kulturowej w polskich badaniach etnologicznych na przełomie XIX i XX wieku (ze studiów nad regionem i regionalizmem)*, „Lud” 78, s. 55-67.

- Fischer A.
1914 *Oskar Kolberg (w setną rocznicę urodzin) cz. II*, „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” 5: 9, s. 129-131.
- Gajek J.
1955 *Oskar Kolberg jako etnograf*, „Lud” 42, s. 35-48.
- Hammersley M., Atkinson P.
1995 *Metody badań terenowych*, przeł. Sławomir Dymczyk, Poznań: Zysk i S-ka.
- Karłowicz J.
1889 *Oskar Kolberg*, „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny” 3: 2, s. 468-473.
- Kasprzyk D.
2010 *Regionalizm w Internecie (wybrane zagadnienia)*, w: E.A. Jagiełło, P. Schmidt (red.), *Homo interneticus? Etnograficzne wędrówki w głąb Sieci*, Lublin: Wydawnictwo Portalu Wiedza i Edukacja, s. 70-79, <http://wiedzaiedukacja.eu/?s=homo+interneticus> (28.03.2014).
- Kolberg O.
1961 *Pieśni ludu polskiego*, Dzieła Wszystkie, t. 1, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
1962a *Sandomierskie*, Dzieła Wszystkie, t. 2, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
1962b *Kujawy*, cz. 1, Dzieła Wszystkie, t. 3, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
1962c *Krakowskie*, cz. 1, Dzieła Wszystkie, t. 5, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
1962d *Lubelskie*, cz. 1, Dzieła Wszystkie, t. 16, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
1962e *Pokucie*, cz. 1, Dzieła Wszystkie, t. 29, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
1963a *W. Ks. Poznańskie*, cz. 1, Dzieła Wszystkie, t. 9, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
1963b *Kieleckie*, cz. 1, Dzieła Wszystkie, t. 18, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
1963c *Mazowsze*, cz. 1, Dzieła Wszystkie, t. 24, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
1963d *Mazowsze*, cz. 2, Dzieła Wszystkie, t. 25, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

- 1963e *Mazowsze*, cz. 3, *Dzieła Wszystkie*, t. 26, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- 1964a *Radomskie*, cz. 1, *Dzieła Wszystkie*, t. 20, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- 1964b *Łęczyckie*, *Dzieła Wszystkie*, t. 22, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- 1964c *Kaliskie*, cz. 1, *Dzieła Wszystkie*, t. 23, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- 1964d *Mazowsze*, cz. 4, *Dzieła Wszystkie*, t. 27, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- 1964e *Mazowsze*, cz. 5, *Dzieła Wszystkie*, t. 28, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- 1964f *Chełmskie*, cz. 1, *Dzieła Wszystkie*, t. 33, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- 1965 *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. 1, *Dzieła Wszystkie*, t. 64, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- 1971 *Studia, rozprawy i artykuły*, *Dzieła Wszystkie*, t. 63, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Kopernicki I.
1964 *Przedmowa wydawcy*, w: *Przemyskie*, *Dzieła Wszystkie*, t. 35, Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, s. V-XX.
- Krzywicki L.
1890 *Oskar Kolberg [cz.] I*, „Prawda. Tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki” 10: 24, z.14, s. 279-280.
- Kutrzeba-Pojnarowa A.
1962 *Zagadnienie regionu w etnografii polskiej a współczesne etnograficzne prace terenowe na obszarze północno-wschodniego Mazowsza*, w: A. Kutrzeba-Pojnarowa (red.), *Kurpie. Puszcza Zielona*, Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 21-34.
- 1977 *Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Lam S.
1914a *Oskar Kolberg. Żywot i praca*, Biblioteka Macierzy Polskiej, nr 87, Lwów: Nakł. Macierzy Polskiej.

- 1914b *Oskar Kolberg (W setną rocznicę urodzin 22 lutego 1914 r.)*, „Literatura i Sztuka. Dodatek do Dziennika Poznańskiego” 6: 9, s. 132-134.
- Linette B.
1991 *Dziela wszystkie Oskara Kolberga*, w: B. Linette (red.), *Dziela wszystkie Oskara Kolberga. Informator wydawniczy. Complete Works of Oskar Kolberg. Publication Reference*, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Redakcja Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga, s. 3-14.
- Lisowski T.
2010 *Pisownia polska. Główne fazy rozwoju (propozycja rozdziału podręcznika do nauczania treści historycznojęzykowych na studiach I stopnia)*, „Kwartalnik Językoznawczy” 3-4, s. 117-131, http://www.kwartjez.amu.edu.pl/teksty/teksty2010_3-4_3-4/Lisowski.pdf (28.03.2014).
- Malewska-Szałygin A.
2010 *Nieprzemijający urok monografii terenowych*, w: A. Malewska-Szałygin, M. Radkowska-Walkowicz (red.), *Antropolog wobec współczesności. Tom w darze Profesor Annie Zadrożyńskiej*, Warszawa: Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, s. 52-62.
- Miller E., Skrukwa A.
2007 *Oskar Kolberg*, w: E. Fryś-Pietraszkowa, A. Spiss (red.), *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 2, Wrocław, Kraków: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Krakowie, s. 149-155.
- Pokropek M.
1998 *Etnografia Mazowsza w okresie dwudziestolecia międzywojennego (1919-1939)*, w: A. Stawarz (red.) *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym (w granicach woj. warszawskiego)*, Warszawa: Mazowieckie Towarzystwo Kultury, s. 143-158.
- Robotycki C.
2012 *Spoleczność lokalna a współczesny regionalizm i tożsamość lokalna*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2 (17), s. 19-41.
- Schmidt J.
1994 *Poznańskie i Kongresówka. Dawne podziały polityczne regionu w świetle wyobrażeń zbiorowych współczesnych Wielkopolan*, „Lud” 77, s. 97-116.
- Skrukwa A.
1973 *Problematyka społeczna w zbiorach pieśni Oskara Kolberga*, „Lud” 57, s. 55-69.
- Stanaszek Ł.M.
2012 *Na Łużycu. W zapomnianym regionie etnograficznym nad Wisłą*, Warszawa, Czersk: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Czersku, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie.
- Szyfelbejn Z.
1955 *Próba oceny wartości materiałów Oskara Kolberga dla badań nad kulturą materialną Kurpiowszczyzny*, „Lud” 42: 1, s. 264-293.
- Tarko M.
1973 *Regionalne monografie etnograficzne Oskara Kolberga i ich znaczenie dla rozwoju badań słowiaoznawczych*, „Lud” 57, s. 33-53.

Trawińska M.

- 1955 *Mazowsze Stare w świetle badań Oskara Kolberga i badań współczesnych tego terenu*, „Lud” 42: 1, s. 249-263.

Węglarz S.

- 1992 *Koncepcje etnograficznego zróżnicowania kultury ludowej dzisiaj*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 46: 2, s. 49-57.
- 1997 *Tutejsi i inni*, cz. 1: *O etnograficznym zróżnicowaniu kultury ludowej*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. 36, Łódź: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

Katarzyna Waszczyńska

METHODS, GUIDELINES AND PRACTICE OF REGIONAL DIVISION IN OSKAR KOLBERG'S MONOGRAPHS

(Summary)

The article, comprising four sections, presents Oskar Kolberg, a Polish ethnographer and folklorist, and his work. The first section is devoted to the ethnographer's early work and to the results of his lifelong research, namely a twenty-three-volume monograph entitled *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni muzyka i tańce* (*Folk: Their Customs, Way of Life, Language, Legends, Proverbs, Rituals, Spells, Games, Songs, Music and Dances*) and a nine-volume series entitled *Obrazy etnograficzne* (*Ethnographic Pictures*). The second section presents the methodology that Kolberg used to collect his data, including his own research, materials received from other researchers and data gathered as the result of contests organized by various scientific societies around the country. The third section describes the methods used by Kolberg to organize the materials. Kolberg aimed to create an overall ethnographic description of Poland with a division into the so-called provinces. Additionally, Kolberg differentiated and described ethnographic groups, including their ethnonyms, which are still recognized and used today. The fourth section presents the scope of his monographs, which have become the standard for this type of ethnographic work. The article also reflects upon the challenges that Kolberg's work presents for the contemporary reader.

Keywords: fieldwork, ethnographic group, methods of ethnographic research, monograph, Oskar Kolberg, regional division

Katarzyna Waszczyńska
Department of Ethnology and Cultural Anthropology
University of Warsaw
Żurawia Street 4
00-503 Warszawa, Poland
k.waszczyńska@uw.edu.pl